

regowa KOMISJA BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH w Białymstoku  
 Ds 164/68  
 akt

## PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

7 czerwca 1973 r. w Białymstoku, Waldemar Monkiewicz Podprokura-  
 or Prokuratury Powiatowej w Białymstoku delegowany

Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich  
 Białymstoku przez Generalnego Prokuratora PRL

Wydając na zasadzie art. 4 Dekretu z dnia 10.XI.1945 r. Dz. U. Nr 51 poz. 293 i art. 129 kpk.

Wzajemnie protokółanta

Przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, po czym świadek stwierdza wła-  
 sownym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

*P. Rydelski*  
 (podpis świadka)

Następnie świadek zeznał co następuje:

Mnie i nazwisko **Julian Rydelski**

Imiona rodziców **Piotr i Waleria**

Data i miejsce urodzenia **3 III 1914 r w Tarnowie**

Miejsce zamieszkania **Tarnowo gm. Miastkowo pow. Łomża**

Zajęcie **rolnik**

Wykształcenie **4 klasy szkoły podstawowej**

Karalność za fałszywe zeznania **nie karany**

Stosunek do stron **obcy.**

Podczas okupacji hitlerowskiej do momentu aresztowania mnie przez  
 Niemców zamieszkiwałem w Tarnowie. Aresztowanie nastąpiło w styczniu  
 lub lutym 1942 roku. Przebywałem w obozie koncentracyjnym w Stutthofie.

Nadmieniam, że do obozu zostałem wywieziony na skutek represji  
 za przechowywanie ludności żydowskiej. Do mojego mieszkania przycho-

*P. Rydelski*



alszy ciąg

zili Żydzi  
y oraz dwóc

z prośbą o i

Po pewny

pozostawiani

tem, że cz

złapali ich

poszedł do

Natomiast w

w naszej wa

oraz Sieps

Samego i

tem tylko

1941 roku

pewny czy

Zwłok zamc

Eliaszka K

Sprawcami

Miastkow

Poza

Obaj zgin

25, rolni

Przesła

Waldemar

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście protokołu \*)

Protokół niniejszy odczytano:

(podpis świadka)

sędziego  
(podpis) prokuratora

\*) niepotrzebne skreślić

(podpis protokolanta)



Dalszy ciąg zeznań Juliana Rydeńskiego

- 2 -

dzili Żydzi prosząc o żywność oraz nocleg. Najpierw przyszły dwie kobiety oraz dwóch mężczyzn. Następnie po pewnym czasie zgłosił się do mnie z prośbą o pomoc jakiś młody chłopiec, też Żyd.

Po pewnym czasie Żydzi odeszli ode mnie ponieważ było ryzykowne pozostawanie przez nich przez dłuższy czas w jednym miejscu. Słyszałem, że czworo spośród nich udało się do wsi Uśnik, gdzie jednak złapali ich żandarmi i odwieźli do getta w Łomży. Natomiast chłopiec poszedł do wsi Grądy lub Sławiec, skąd do mnie jeszcze przychodził. Natomiast w Tarnowie zostali zamordowani przez żandarmów Żydzi, którzy w naszej wsi zamieszkiwali. Byli to Eliasza Kawka lat 50, rolnik, oraz Siepsu lat 50, rzeźnik.

Samego momentu zamordowania tych dwóch Żydów nie widziałem. Słyszałem tylko strzały i krzyki mordowanych Żydów. Było to chyba pod koniec 1941 roku, dokładnie nie potrafię powiedzieć, jak też nie jestem pewny czy zostałem aresztowany w 1942 roku czy też w 1943 roku. Zwłok zamordowanych nie widziałem. Pochowano je najpierw na podwórku Eliasza Kawki, a następnie przeniesiono na cmentarz w Sniadowie. Sprawcami tej zbrodni byli jak mi wiadomo żandarmi z posterunku w Miastkowie.

Poza mną do obozów byli zabrani: Adam Michałowski i Antoni Maciak. Obaj zginęli w obozach. Michałowski miał lat 40, rolnik, Maciak - lat 25, rolnik. Maciak zginął w Stutthofie i tak samo chyba Michałowski.

Przesłuchałem:

Waldemar Monkiewicz



Odczytałem:

Julian Rydeński

*Julian Rydeński*



74

Okręgowa KOMISJA BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH w Białymstoku

164/68

Sygn. akt

## PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Dnia 7 czerwca 1973 r. w Białymstoku, Waldemar Monkiewicz Podprokurator

Prokuratury Powiatowej w Białymstoku

delegowany

do Okręgowej

Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich

w Białymstoku przez Generalnego Prokuratora PRL

działając na zasadzie art. 4 Dekretu z dnia 10.XI.1945 r. Dz. U. Nr 51 poz. 293 i art. 129 kpk.

z udziałem protokolanta

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

(podpis świadka)

*Jakubias*

Następnie świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Władysław Jakubiak

Imiona rodziców Stanisław i Antonina

Data i miejsce urodzenia 22 V 1905 r w Tarnowie

Miejsce zamieszkania Tarnowo gm. Miastkowo pow. Łomża

Zajęcie rolnik

Wykształcenie 2 klasy szkoły podstawowej

Karalność za fałszywe zeznania nie karany

Stosunek do stron obcy.

Podczas okupacji hitlerowskiej zamieszkiwałem we wsi Tarnowo.

Wieś nasza podlegała pod Amtskommissarza w Miastkowie i pod posterunek żandarmerii w Miastkowie.

Daty dokładnie nie przypominam ale wydaje mi się, że jeszcze w 1941 roku lub 1942, żandarmi z posterunku w Miastkowie zamordowali na te-

*Jakubias*



Dalszy ciąg zeznań Władysława Jakubiaka

- 2 -

renie naszej wsi dwóch Żydów. Byli to Eliasza Kawka lat 50 oraz Siepsu. Kawka był mieszkańcem naszej wsi, natomiast Siepsu jak słyszałem pochodził z Nowogrodu i tylko przez jakiś czas przebywał w Tarnowie. Samego momentu zamordowania tych dwóch osób nie widziałem. Ponieważ mieszkałem w pobliżu Kawki słyszałem strzały. Było to w dzień. Ilości strzałów dokładnie nie pamiętam. Być może był to tylko jeden strzał. Po tym strzale widziałem jak trzech żandarmów wyszło z jego zagrody. Pojechali oni furmanką w kierunku Miastkowa. Zwłoki zamordowanego pochowali inni Żydzi, którzy wtedy w naszej wsi jeszcze przebywali. Zakopali najpierw na podwórku, później przenieśli na cmentarz w Sniadowie. Po pewnym czasie zabili również Żyda Siepsku. Nadmieniam, że jak mi się obecnie wydaje Siepsu został zabity przed Kawką na pewien czas. Zwłoki pochowali za stodołą, lecz nie wiem czyją, później zostały one podobno przeniesione na cmentarz.

Daty dokładnie nie pamiętam ale w rok lub dwa po przejściu Niemców na nasze tereny w miesiącu kwietniu wywozłem obornik na swoje pole a raczej prostuję na pole dworskie znajdujące się koło kolonii Nowiny. W pobliżu był las tak zwany Tarnowski. W pewnym momencie usłyszałem strzały w pobliżu w lesie. Udałem się na kolonię Nowiny chcąc dowiedzieć co się dzieje ponieważ oprócz strzałów słychać było także krzyki ludzkie. Uzyskałem informację, że to żandarmi z posterunku w Miastkowie rozstrzelują Żydów. Wróciłem na pole i widziałem jak z lasu wyszli żandarmi. Było ich dwóch. Jak nazywali się, nie wiem. Nieśli tłumok z ubraniami żydowskimi. Udali się w kierunku Miastkowa. Po pewnym czasie poszedłem na miejsce egzekucji i widziałem odgrzebane częściowo zwłoki ludzkie, które były przez żandarmów zakopane. Ile tych zwłok było nie pamiętam. Miała to być rodzina żydowska, być może sześciosobowa, tego nie wiem.

Nadmieniam, że pod koniec okupacji być może w 1944 roku

*Jakubiak*



Dalszy ciąg zeznań Władysława Jakubiaka

- 3 -

mój brat Jan Jakubiak liczący w tym czasie około 31 lat, rolnik, udał się do lasu Tarnowo. Napotkali go żandarmi z posterunku w Miastkowie, którzy poszukiwali ludzi pędzących samogon. Żandarmi pytali go kto wyrabia samogon, na co brat nie udzielił odpowiedzi. Za to tylko zastrzelili go na miejscu. Samego momentu zastrzelenia brata nie widziałem. Uzyskałem informacje od osób, które przebywały w pobliżu i widziały ten fakt, lecz obecnie nie potrafię wskazać tych osób. Mówiono, że brata zastrzelił żandarm nazwiskiem B e l k o. Był on szczupły, wysoki, w wieku około 30 lat. Z Belką było jeszcze dwóch innych żandarmów.

Udałem się po zwłoki zamordowanego brata. Znajdowały się one w lesie Tarnowskim przy drodze prowadzącej z Uśniku do Dębowa. Zwłoki leżały około 300 metrów od drogi. Brat miał przestrzeloną pierś od boku, z prawej do lewej.

Pochowałem zwłoki na cmentarzu katolickim w Miastkowie.

Przesłuchałem:

Waldemar Monkiewicz



Odczytałem

Władysław Jakubiak

*Jakubiak*